

CZERWIEC 2023 r.

NUMER 353

SIPIES

www.katarzynajastrzebie.com

MIESIĘCZNIK PARAFII P.W. ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM



Odpoczynek czy lenistwo...





I Komunia Święta SP nr 19



Wczesna I Komunia Święta



I Komunia Święta SP nr 1





30 lecie Hospicjum



Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. J 3, 16 – 18

Któż to może zrozumieć - Trójca Święta? Biblia nie mówi o niej. Mówi dużo o Ojcu, o Synu i o Duchu Świętym, ale nigdy jednym tchem. Wszyscy są żyjący, ale jak nawzajem należą do siebie, o tym Biblia nie informuje. Czy wszyscy są jednym i tym samym Bogiem? Albo jest jakaś ich kolejność czy jakiś porządek ważności, rangi? Biblia nie udziela żadnej odpowiedzi na te pytania. O uroczystości Boga Trójjedynego również nie wspomina. Te ważne pytania musiały jednak zostać rozstrzygnięte, gdy Kościół się rozrósł i stał się wielki w świecie. Inni pytali, co wspólnego z sobą mają Bóg, Jezus i Duch Święty? A zatem Kościół około 300 roku

po Chrystusie postanowił: wszyscy Trzej są równi jak fałdy jednej szaty. Jest ich Trzech - a tych Trzech jest Jednym. Jak to możliwe?

Zrozumienie tego nie jest tak ważne. Znacznie jest ważniejsze, by z powodu drobiazgów nie stracić z oczu tego, co wielkie. Mianowicie: jak powinienem żyć w obliczu Trójjedynego Boga? W poszukiwaniu odpowiedzi na to pytanie po-

mocna okazuje się Biblia. Udziela bowiem jednoznacznej odpowiedzi. Jezus jest kimś więcej niż dobrym człowiekiem, Jezus jest Synem Bożym. Kto w to wierzy, nie utraci ani siebie, ani Boga. A to jest początek spełnionego życia.

UROCZYSTOŚĆ TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ 4 czerwca 2023 r.



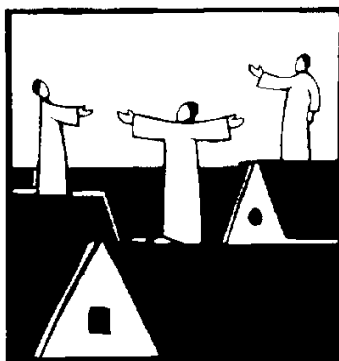
Jezus je z celnikami i grzesznikami - czy zdajemy sobie właściwie sprawę, jaki to był skandal? Siedzieć przy stole z ludźmi, którzy w ucziwych ludziach wzbudzali lęk? Kai, dwuletni syn mojej znajomej, „wygłosił” mi kazanie na temat tej Ewangelii. Lubi ludzi, których często z obrzydzeniem nazywamy „żebrakami”. Podchodzi do każdego żebraka siedzącego na chodniku. Każdemu, nie zważając na łachmany, coś opowiada, przed każdym, jeśli gra na jakimś instrumencie, tańczy i podskakuje i promienieje ze szczęścia, gdy któryś z nich podaruje mu keksa. Kiedy któryś z nich - żebraków - miał w ogóle jakąś okazję, żeby

podarować coś komuś z tak zwanego towarzysztwa - coś, co obdarowany chciałby w ogóle wziąć do ręki? Przyznaję, że każdy taki podarek przejmował mnie grozą. Gdzie ten keks mógł już być! Z pewnością jest kompletnie pobrudzony i nie wiadomo jak stary? Kai nie ma takich problemów. Widzi podarunek i

go z radością przyjmuje, i tym gestem przywraca godność siedzącym na chodniku. A mnie poucza, co znaczy: Nie zdrowi potrzebują lekarza, lecz chorzy. Nie moźni potrzebują mojego uśmiechu, lecz pogardzani.

Christiana Bramkamp

X NIEDZIELA ZWYKŁA 11 czerwca 2023 r.



Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. Mt 9,9-13

Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy! Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!
Mt 9,36-10,8

Od czasu do czasu otrzymuję złowieszczy list łańcuszkowy, ostatnio także drogą e-mailową. Zwykle towarzyszy mu zuchwałe żądanie, żeby potwierdzić odbiór i włączyć się do akcji, i w krótkim czasie rozesłać list do dwunastu innych osób, znajomych i przyjaciół, nie mających o niczym zielonego pojęcia. Kto tego nie robi, będzie musiał nauczyć się żyć ze świadomością, że przerwał być może najdłuższy list łańcuszkowy i zawiódł nadzieję tysięcy osób... Zupełnie inny „list łańcuszkowy” dociera do nas z dzisiejszą Ewangelią. Został wysłany w chwili, gdy Jezus przywołał do siebie dwunastu uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi i rozesłał ich, żeby wskrzeszali umarłych i uzdrawiali chorych. Jakże to wzruszające, że

my dzisiaj, 2000 lat później, jesteśmy chrześcijanami i możemy nimi być dlatego, że przez wszystkie wieki nieprzerwanie byli tacy, którzy byli gotowi przekazywać sprawę Jezusa innym i mówić o niej w najdalszych zakątkach ziemi. Świadomość ta zarazem jednak niepokoi, ponieważ nakłada na nas obowiązki i przypomina nam, żeby przekazywać dalej to, co sami otrzymaliśmy. Polecenie Jezusa - ale także Jego pełnomocnictwo -

odnoszą się do nas tak samo jak wówczas do uczniów. Dlatego być może byłoby czymś zaskakującym, ale bynajmniej nie niesłychanym, gdybyśmy zapytali znajomych, co mogłyby dla nas dzisiaj znaczyć jasne słowa Jezusa: „Idźcie: uzdrawiajcie chorych...!”

Hans Reithofer

XI NIEDZIELA ZWYKŁA

18 czerwca 2023 r.



Odwaga, otwartość, spokój, samoświadomość - to idee, które przychodzą mi na myśl, gdy czytam słowa Jezusa przeznaczone na dzisiejszą niedzielę. Jezus domaga się od swoich uczniów, żeby z odwagą głosili Jego naukę, i to niezależnie od konsekwencji. Z całą otwartością powinni - a tym samym również my - mówić o Dobrej Nowinie, nie tylko w małych, prywatnych kręgach, nie tylko we własnym domu, nie tylko w tajemnicy. Jezus zaleca zachowanie spokoju. Cóż może się wydarzyć? Ostatecznie On sam stoi przy boku każdego swego ucznia, także przy każdym z nas. On sam nas umacnia. Naturalnie, jawne wyznawanie swojej wiary może mieć negatywne

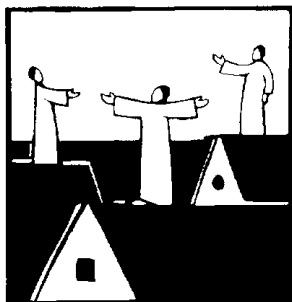
konsekwencje. Niektórzy mogą się obawiać, że zostaną wyśmiani. Inni mogą lękać się o własne życie. Ale Jezus powiada, że możemy wytrwać, jeśli tylko będziemy świadomi tego, kim jesteśmy, i jeśli nie zagubimy poczucia

własnej wartości. A mamy szczególną wartość przed Bogiem, godność, której nikt nie może nam odebrać, nawet możni tego świata. Odwaga, otwartość, spokój, samoświadomość - to postawy dobrej nowiny,

która przewija się jak złota nić przez Stary i Nowy Testament. A sił do bycia chrześcijaninem powinny nam dodawać co dnia słowa naszego Pana, powtórzone w dzisiejszym krótkim czytaniu aż trzykrotnie: „Nie bójcie się!”.

XII NIEDZIELA ZWYKŁA

25 czerwca 2023 r.



Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie na świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach.
Mt 10, 26 – 33

Maj w naszej parafii

ROCZKI:

Liwia Laura Fajkis
Bianka Maria Werner
Miłosz Daniel Werner

POGRZEBY:

Andrzej Czerwiński
Elżbieta Podsiedlik
Jan Szotek

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

Grzegorz Mirosław – Emilia Stencel

ŚLUBY:

Jacek Ostrzołek – Dominika Knopek

JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE:

1 rocznica

Dominika i Przemysław Nowicki

20 rocznica

Anna i Mariusz Gruca

50 rocznica

Władysława i Jan Reško

55 rocznica

Marianna i Zenon Ubych

W 106. rocznicę pierwszych objawień fatimskich, 13 maja 2023 roku, w kościele parafialnym pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, ordynariusz diecezji sosnowieckiej, JE bp Grzegorz Kaszak, udzielił święceń kapłańskich i diakonatu alumnom Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Sercanów w Stadnikach.

Święcenia kapłańskie przyjął diakoni: Adam Maj SCJ, Karol Szlezinger SCJ oraz Paweł Szlezinger SCJ. Natomiast na diakonów zostali wyświęceni alumni: Jacek Kowal SCJ, Aliaksandr Piatlitski SCJ, Szymon Szubarczyk SCJ, Krzysztof Witek SCJ, Mateusz Zawilowicz SCJ.

Podczas liturgii, zwracając się do kandydatów do święceń diakonatu, bp Grzegorz przypomniał, że pierwsi diakoni Kościoła ustanowieni zostali do pełnienia dzieł miłosierdzia. Wydawałoby się zatem, że powinni być to ludzie o zdolnościach organizacyjnych, menedżerskich, którzy będą w stanie w kompetentny sposób zarządzać powierzonymi sobie dobrami. „A tymczasem, Apostołowie proszą całą wspólnotę, aby znaleźli mężczyzn i tylko mężczyzn... Mało tego, mają patrzeć na tych, którzy posiadają Ducha i mądrość. To co powiedział już po wiekach nieodżałowany papież Benedykt XVI: «księża nie mają być menedżerami, ale mają być mężami modlitwy, mają posiadać Ducha». W niedalekiej przyszłości okazało się, że Apostołowie mieli rację, bowiem diakoni

nie tylko pełnili dzieła miłosierdzia, „ale bardzo szybko musieli stanąć, oko w oko, do rozprawy i dysputy z tymi, którzy odrzucali Jezusa Chrystusa. Tak było w przypadku św. Szczepana”.

Jednocześnie, przywołując dialog Jezusa ze św. s. Faustyną, bp Grzegorz przypomniał, że obecność Ducha Bożego jest trwałą obecnością w tych, którzy żyją w łasce uświęcającej. Jego przebywanie w człowieku może czasami nie być odczuwalne, ale Jego obecności nie należy łączyć z uczuciami, które przecież tak łatwo ulegają zmianie. Tylko

grzech ciężki „wyrzuca” Ducha Świętego z duszy człowieka. W przeciwnym wypadku, Duch Święty ze swoją mocą towarzyszy tym, którzy zostali powołani do wypełnienia konkretnej misji w Kościele.

W odniesieniu do sakramentu święceń kapłańskich, bp Grzegorz przywołał obraz pasterskiej troski Jezusa Chrystusa, który obchodząc wioski i miasta, potrafił zauważyć każdego człowieka – niezależnie od tego kim był i co mówili o nim inni ludzie. „On bardzo dobrze wie, ile jest nieszczęścia, biedy, ile pogmatwanych ścieżek naszego ziemskiego bytowania. To co robił wynikało z troski, z miłości, z pragnienia dobra. Jezus mówił: «Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje». W ten sposób jasno powiedział: «ksiądz jest potrzebny». Właśnie

ŚWIĘCENIA PREZBITERATU

wtedy, gdy była bieda, nędza, różnego rodzaju nieszczęścia, Pan Jezus wskazał lekarstwo. Ja się o nich zatroszczę z waszą pomocą. Kapłan dzisiaj jest potrzebny. Nie można zniechęcić się tym, że kapłanów jest mało, że sytuacja jest trudna, że świat jest taki wrogi. [Kapłaństwo] nie jest mą-

drością, która pochodzi od człowieka. I choć w różnych zakątkach świata, ze względu na trudną sytuację Kościoła, podnoszą się głosy, że to bez sensu, my nie możemy tak powiedzieć, bo Jezus właśnie wtedy, kazał nam modlić się o powołania".

Ks. Karol Szlezinger SCJ

Co nas czeka w czerwcu

- **4.06-** Uroczystość Najświętszej Trójcy. Kończy się okres spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej. Pielgrzymka dzieci wczesno- i pierwszokomunijnych do katedry. Kolekta na Wydział Teologiczny UŚ.
- **5.06-** poniedziałek. Wspomnienie św. Bonifacego, biskupa i męczennika. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 10 do sprzątnięcia kościoła.
- **8.06-** czwartek. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Msze św. o godz. 7.30 (polowa), po procesji, 12.15, 16.30, 19.30.
- **9.06-** piątek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 10 do sprzątnięcia kościoła.
- **11.06-** XX Niedziela Zwykła. Rocznicę święceń kapłańskich ks. Marka. Kolekta na potrzeby parafii.
- **12.06-** poniedziałek. Wspomnienie Błogosławionych męczenników Józefa Czempieła, Emila Szramka, prezbiterów i Towarzyszy. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 12 do sprzątnięcia kościoła.
- **13.06-** wtorek. Wspomnienie św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła. Różaniec fatimski o godz. 17.00. Msza św. w intencji czcicieli MB Fatimskiej o godz. 18.00.
- **14.06-** środa. Wspomnienie bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.
- **16.06-** piątek. Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Msze Święte o godzinie 6.30 9.00 i 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 12 do sprzątnięcia kościoła.
- **17.06-** sobota. Wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi. Odwiedziny chorych i starszych wiekiem parafian od godz. 9.00. Nauka dla Rodziców i Rodziców chrzestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.
- **18.06-** XI Niedziela Zwykła. Chrzty o godz. 12.15. Msza św. w intencji ks. Marka z okazji urodzin o godz. 16.30. Kolekta na potrzeby remontowe parafii.
- **19.06-** poniedziałek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 14 do sprzątnięcia kościoła.
- **21.06-** środa. Wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika.
- **22.06-** czwartek. Msza św. na zakończenie roku szkolnego o godz. 8.00.
- **23.06-** piątek. Dzień Ojca. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 14 do sprzątnięcia kościoła.
- **24.06-** sobota. Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.
- **25.06-** XII Niedziela Zwykła. Roczki o godz. 12.15. Jubileusz małżeński o godz. 16.30. Kolekta na Stolicę Apostolską tzw. Świętopiętrze.
- **26.06-** poniedziałek. Msza św. w intencji sprzątających kościoły w czerwcu oraz Koła Gospodyń, emerytów, rencistów o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 16 do sprzątnięcia kościoła.
- **28.06-** środa. Wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika. Biblioteka parafialna czynna od godz. 17.00 w Domu Parafialnym.
- **29.06-** czwartek. Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Msze św. o godz. 6.30, 9.00 i 18.00.
- **30.06-** piątek. Msza św. za zmarłych w 30 dzień oraz I rocznicę po śmierci o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Opolskiej 16 do sprzątnięcia kościoła.
- **2.07-** XIII Niedziela Zwykła. Kolekta na WŚSD w Katowicach.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

18 CZERWCA NA GODZ. 16.30

NA MSZĘ ŚW.

W INTENCJI KSIĘDZA MARKA WACHOWIAKA

SPRAWOWANĄ Z OKAZJI URODZIN

„Wołajcie o błogosławieństwo Pana dla waszej pracy, ale nie prosicie, żeby On ją za was wykonał”

Ks. Markowi Wachowiakowi z okazji urodzin i rocznicy święceń kapłańskich życzymy, żeby ta równowaga modlitwy i pracy była źródłem pokoju, radości i dobrze poukładanych relacji z Jezusem i ludźmi. Duszpasterze i Redakcja



„Dzień powszedni większości ludzi jest cichym bohaterstwem na raty.”

Wszystkim Ojcom życzymy, by codziennie potrafili z miłością, cierpliwością i mądrością serca pochylać się nad swoimi dziećmi, wychowując je w duchu Ewangelii. Duszpasterze i Redakcja.

„Żyć, znaczy być nieustannym nosicielem Chrystusa, który jest życiem.”

Wszystkim legionistom i auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny i imieniny w czerwcu życzymy, by Ich życie było świadectwem przynależności do Chrystusa i Kościoła. Męską Legion Maryi.

„Kto żyje dla dobra innych, ten żyje naprawdę.”

Paniom Teresie Krajewskiej, Władysławie Kempny i Barbarze Łukasik życzymy, aby Ich życie obfitowało w czyny miłości, a Boże Słowo było Drogowskązem w dążeniu ku świętości. Żeński Legiom Maryi.



„O nic się nie martwcie, lecz we wszystkim zanoście wasze prośby do Boga.”

Pani Małgorzacie Mądrej oraz ks. Markowi Wachowiakowi życzymy, by swoją ufność pokładali w Panu i Jemu powierzali troskę codzienności. Seniorzy.



„To co zdobyliśmy z największym trudem, najbardziej kochamy”

Ewie Bryi, Anastazji Torz, Weronice Pasek i Michałowi Podeszwie życzymy takiej miłości, która nie pozwala zaprzestać stawiania sobie wymagań, a także tego, by doświadczała serdeczności i dobra od bliźnich. Oaza z ks. Sławkiem.



Serdeczności

„Świętość może być wielką i rozgłośną, wypełniona cudami, ale może być również cicha,

pokorna, nie dostrzeżona.”

Michałowi Podeszwie życzymy, by wypełniony Bożą miłością wytrwale podążał drogą świętości i nie zniechęcał się w czynieniu dobra. Ministranci z ks. Markiem



„Zawsze zachowaj łagodność wobec bliźniego i święta pokorę przed Bogiem.”

Ewie Bryi i Wiktorii Świderek życzymy umiejętności dostrzegania oblicza Boga w bliźnich i służenia im z pokorą serca. Dzieci Maryi z ks. Markiem

⇒ Poprosiliśmy księży neoprezbiterów Pawła i Karola Szlezingerów, aby podzielili się z nami przeżyciami, których doświadczają w związku z przyjęciem święceń prezbyteratu. Zapraszamy do lektury.

13 maja pozostaje dla mnie szczególnym dniem, nie tylko za sprawą wspomnienia Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej, lecz także ze względu na łaskę przyjęcia w tym dniu sakramentu święceń w stopniu prezbyteratu. Ten jeden dzień już na zawsze nazaczył moje życie. Z jednej strony jest to dla mnie pewne zwieńczenie formacji, która w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego trwa 8 lat, a z drugiej strony rozpoczęcie nowego etapu w życiu. Dlatego obok uczucia wielkiej wdzięczności i radości, towarzyszy mi jednocześnie świadomość, że przede mną nowe wyzwania, nowe zadania, które poniekąd rodzą pewne pytania i obawy o przyszłość. Wiem jednak i głęboko w to wierzę, że Boża Opatrzność mnie poprowadzi, tak jak poprowadziła mnie do Zgromadzenia Księży Sercanów. Ten krótki czas po święceniach jak narazie obfituje w radość i ekscytację. Wiele rzeczy dzieje się po raz pierwszy: pierwsze celebrowanie Mszy Świętej, pierwsze spowiadanie... Mam jednak nadzieję, że ta świeżość i uczucie pewnej ekscytacji pozostanie na dłużej. Sakrament święceń kapłańskich jest dla mnie ogromną łaską i powodem

że z Jego pomocą, współpracując z Bożą łaską, będę mógł ukazywać go również innym.

Ks. Paweł Szlezinger

Jakie towarzyszą mi uczucia po święceniach kapłańskich?

Przy czymś tak ważnym i wielkim jak święcenia kapłańskie, z pewnością towarzyszy mi wielka radość. Można powiedzieć, że oczekiwany od wielu lat cel został osiągnięty. Czas nauki ukończył swój bieg, a teraz rozpocznie się posługa kapłańska.

Jednak przy czymś tak wielkim jak święcenia, towarzyszy mi świadomość przyjęcia na siebie wielkiej odpowiedzialności tak za siebie, jak i za innych. Muszę być tym, który daje przykład, który swoją postawą będzie przyciągał do Chrystusa, a nie od Niego oddalał. Rozchodzi się tutaj o zbawienie dusz. Święcenia zatem motywują mnie do jeszcze większego przybliżenia do Jezusa, do modlitwy.

Obecnie stoi przede mną nieznane. Po święceniach nikt nie wie gdzie trafi i czym będzie się zajmował. Trwam zatem w oczekiwaniu ufny, że tam gdzie mnie pošlą przełożeni, tam chce mnie mieć Pan. Na ten moment jednak cieszę się kapłaństwem. Benedykt XVI pisał, że po święceniach czuł się jakby w jego życiu pojawiło się jedno wielkie święto trwające miesiąc.

Przyznam, że teraz rozumiem co miał na myśli. Wraz z moimi rocznikowymi jeździliśmy w różne miejsca po całej Polsce, aby sprawować Msze Święte prymicyjne. Odwiedziliśmy Jasną Górę, Łagiewniki, Licheń, nasze domy formacyjne w Pliszczynie, Stopnicy oraz miejsca gdzie odbywa-

liśmy praktyki wielkopostne, a więc Sosnowiec, Ostrowiec oraz Kalisz. Wszędzie tam dziękowaliśmy Bogu za dar kapłaństwa a ludziom za dar modlitwy w naszych intencjach. I rzeczywiście czujemy się jakby w naszym życiu zaistniało jedno wielkie święto, tym bardziej, że otrzymaliśmy łaskę wyruszenia w pielgrzymkę do Portugalii. Święcenia odbyły się 13 maja - jest to wspomnienie Matki Bożej Fatimskiej. Cieszymy się zatem, że będziemy mogli w tym szczególnym miejscu sprawować Eucharystię akurat wtedy, gdy będą tam miały miejsce największe uroczystości związane z objawieniami. Jest to okazja, aby przez ręce Maryi złożyć Bogu wielkie dziękczynienie za tak cenny dar.

Ks. Karol Szlezinger

Radość święceń...

do radości. Wynika to z tego, że powołanie to jest naznaczone niesamowitą misją i najważniejszym celem, jakim jest wieczność. Świat, w którym żyjemy daje nam niesamowite możliwości do tego, aby na różne sposoby czynić dobro i głosić Dobrą Nowinę. Dzięki temu pójście za Chrystusem drogą powołania kapłańskiego może być twórcze i jest w nim miejsce na kreatywność w przemienianiu tego świata na lepszy. To z kolei sprawia, że droga powołania wcale nie musi być nudna i monotonna. Świat potrzebuje kapłanów. Wielu ludzi dzisiaj cierpi, ponieważ wielu nie widzi sensu życia. Kapłan to osoba powołana przez Boga do tego, aby innym ten cel ukazywać. Dziękuję Bogu za to, że najpierw sam ukazał mi ten cel i wierzę,

INTENCJE MSZALNE

NIEDZIELA – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY 4.06

7.30 – Za ++ Jana i Annę Hojka, syna Czesława, szwagra Ryszarda, ++ rodziców, Magdalenę Gembalczyk, ++ z pokrewieństwa Hojka, Królik, Płocha i Szczypka.

9.30 – Za ++ Franciszka Folwarczny, żonę Annę, 3 synów, synową Urszulę, Stefanę i Józefa Deptuła, zięcia Leona oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Juliana z okazji 79 rocznicy urodzin.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za ++ Czesławę, Stanisława, Annę i Józefa Krawczyk oraz ++ z rodziny Krawczyk.

19.30 – Za ++ Apolonie Mazur, męża Leona, synów Alojzego i Józefa, chrześniaka Piotra oraz ++ z pokrewieństwa Mazur, Drzewiecki.

PONIEDZIAŁEK – Wspomnienie św. Bonifacego 5.06

6.30 – Za ++ Agnieszkę i Alojzego Szczypka, syna Franciszka, córkę Annę, Bogumiła Płocha, jego rodziców oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Łukasza z okazji urodzin.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji rodziny Stefani i Jana, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o błogosławieństwo, opiekę i zdrowie.

WTOREK 6.06

6.30 – Za + śp. męża Mieczysława – w 9 rocznicę śmierci.

18.00 – Za + Franciszkę Szlosarek – w 13 rocznicę śmierci, męża Franciszka, rodziców z obu stron, siostry, braci, zięciów, wnuka, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Beatę Antończyk, rodziców

Marię i Wilhelma Cnotę, siostrę Wandę Rduch, Pelagię i Czesława Cnotę, teściów Anastazję i Józefa Antończyk, szwagrow Lucjana i Leona Antończyk, Herberta Kostas, Felicję Goluch, Cecylię i Kazimierza Kuczko, Henryka i Adelajdę Giza.

ŚRODA 7.06

6.30 – Za ++ Pawła i Annę Kałuża, ich rodziców i rodzeństwo, Alojzego i Jadwigę Dudzik, córkę Leokadię, syna Alfreda, synową Marię.

18.00 – Za ++ Władysławę i Edwarda Małek oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za ++ Tadeusza i Hildegardę Langer, Helenę i Stanisława Rogowskich, Jana i Łucję Langer, Piotra i Marię Oczadły, Józefa Kanię oraz ++ Zofię, Edwarda i Kazimierza Rogowskich.

CZWARTEK – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEGO CIAŁA I KRWI CHRYSZTUSA 8.06

7.30 – W INTENCJI PARAFIAN.

Po procesji Msza św. W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalszą opiekę i błogosławieństwo dla Andrzeja z okazji 70 rocznicy urodzin i w intencji Ewy i Andrzeja z okazji 45 rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

16.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Krystyny i Adalberta Dudzik z okazji 60 rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

19.30 – Za ++ Annę i Filipa Wańczura, Antoninę i Stanisława Tokarek, ich rodziców, ++ z rodzin Wańczura, Tokarek, Gajda, Szczęsny, Piechoczek i dusze w czyśćcu cierpiące.

PIĄTEK 9.06

6.30 – Za + Feliksa Grzonka, żonę Ernę, syna Daniela, dziadków z obu stron, Henryka Śmietana, + Sandrę, Agnieszkę Mrowiec, Eugeniusza Mstowskiego, żonę Janinę i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za ++ rodziców Alojzego i Helenę Krótki, Tadeusza i Wacławę Antczak oraz

++ Bolesława i Urszulę, Stanisławę i Dariusza Krótki, Annę i Rafała Sobik, ++ z pokrewieństwa Gajda, Krótki, Antczak i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + męża i tatę Leona Musioł.

SOBOTA 10.06

8.00 – Za ++ sąsiadów i ich krewnych z ul. Wrocławskiej 9.

18.00 – Za + Lidię Witak – w 11 rocznicę śmierci, męża Franciszka oraz ++ rodziców.

18.00 – Za ++ rodziców Apolonię i Jana Tokarskich, teściów Zofię i Aleksego Nejman, rodzeństwo z obu stron, , szwagrow Jana i Tadeusza, dziadków z obu stron, ++ z rodziny Zagrodnik, Tokarskich i dusze w czyśćcu cierpiące.

X NIEDZIELA ZWYKŁA 11.06

7.30 – Za ++ Gertrudę, Józefa i Wiktora Gonsior, Elżbietę, Agnieszkę, Bolesława i Jana Krupa, Anastazję Mołdrzyk i dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 – Za ++ śp. Annę i Alojzego Myśliwiec, syna Tadeusza, synową Danutę, Zofię i Franciszka Ważny, syna Zdzisława.

11.00 – Za + męża Antoniego Karnafal, rodziców, teściów, brata i siostrę.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za ++ Arkadiusza i Zofię Marek, Gertrudę i Pawła Gajda, ++ z pokrewieństwa.

19.30 – Za ++ Teresę i Józefa Oślizło, ++ rodziców oraz ++ Zofię i Edwarda Salamon.

PONIEDZIAŁEK – Wspomnienie Błg. Męczenników Józefa Czempieła, Emila Szramka 12.06

6.30 – Za + Krystynę Bewicz – od sąsiadów Wrocławskiej 13.

6.30 – Za + Tadeusza Sakowskiego – od sąsiadów Poznańska 22.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Jana i Weroniki z okazji kolejnych urodzin.

WTOREK – Wspomnienie św. Antoniego z Padwy 13.06

6.30 – Za ++ Bernarda, Ewalda i Mariana Pustelny, córkę Irenę zięcia Tadeusza, ++ Agnieszkę, Alojzego, Dorotę i Franciszka

Szczypka, ++ z rodziny i dusze w czyśćcu cierpiące.

6.30 – Za + Emilię Adamowską – od sąsiadów Opolska 18.

18.00 – W INTENCJI CZCICIELI MB FATIMSKIEJ.

ŚRODA – Wspomnienie bł. Michała Kozala 14.06

6.30 – Za + Marię Majer – od rodziny Parityka z ul. Wrocławskiej.

18.00 – SAKRAMENT BIERZMOWANIA.

18.00 – Za + tatę Antoniego Reniec.

18.00 Za + Janinę Wolna, ++ rodziców, Kazimierza Szczepanowskiego oraz ++ z pokrewieństwa.

CZWARTEK 15.06

6.30 – Za + Tadeusza Sakowskiego – od Ani i Zbyszka Strus.

18.00 – Za + Anielę Sobik, rodziców Oskara i Annę Antończyk oraz + wnuka Krzysztofa.

18.00 – Za + Hieronima Wala – w rocznicę śmierci, jego 3 braci, siostrę, szwagra, bratanicę S. Joannę Wala, jego teściów Rozalię i Hipolita Trynda, ich rodziców i rodzeństwo, Ryszarda Danielskiego, Stanisława i Lidię Waler, Henryka i Urszulę Folwarczny, + Teresę Fajkis, + Teresę Antoszewską oraz ++ z rodziny Wala, Trynda, Szulik, Fajkis, Howard.

PIĄTEK – UROCZYSTOŚĆ NAJŚW. SERCA PANA JEZUSA 16.06

6.30 – Za + Marię Majer – od sąsiadów Opolska 4.

9.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji Ks. Marka z okazji urodzin – od Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

18.00 – Za + Mirosława Józwiak, jego rodziców, brata Zbigniewa, Irenę i Jana Ostrzołek, ich rodziców oraz + Kazimierza Gruca.

SOBOTA – Wspomnienie Niepokalanego Serca NMP 17.06

8.00 – Za + brata Ryszarda, brata Tadeusza, mamę Jadwigę, córkę Justynę.

8.00 – Za + Amalię Lazar, męża Eryka, ich rodziców, rodzeństwo, zięcia Adama, ++ z rodziny Lazar, Koniec, Michalec.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Elżbiety z okazji 60 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

XI NIEDZIELA ZWYKŁA 18.06

7.30 – Za + Ryszarda Maciejczyk, żonę Magdalenę – w 11 rocznicę śmierci.

9.30 – Za ++ rodziców Bronisława Kapuścińskiego – w kolejną rocznicę śmierci, żonę Janinę, ++ z rodziny Kapuściński, Baran oraz + Wiktorię Wierzgoń.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Doroty z okazji 50 rocznicy ur.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30 – Do Opatrzności Bożej w intencji Ks. Marka z okazji urodzin.

19.30 – Za ++ Stanisława, Marię, Ignacego i Jerzego Gajdzik, Helenę i Franciszka Skucik, Agnieszkę, Franciszka i Alfreda Błatoń, Eryka Polnik i Jadwigę Krzempek, ++ z pokrewieństwa Gajdzik, Kocur i dusze w czyśćcu cierpiące.

PONIEDZIAŁEK 19.06

6.30 – W intencji Krzysztofa w dniu 45 urodzin, z podziękowaniem za dar życia, opiekę Matki Bożej i dalsze błogosławieństwo pani Fatimskiej i Św. Katarzyny.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za odebrane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji 18 urodzin Szymona.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, za wstawiennictwem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę, zdrowie i dary Ducha Św. w intencji Marka z okazji rocznicy urodzin.

WTOREK 20.06

6.30 – Za ++ Alojzego i Jadwigę Sadło, rodziców, teściów, braci, szwagierkę z mężem oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za + Włodzimierza Goik, jego rodziców, teściów, siostrę Edytę oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za + Jadwigę Kańską – w rocznicę śmierci, rodziców oraz ++ z pokrewieństwa.

ŚRODA – Wspomnienie św. Alojzego Gonzagi 21.06

6.30 – Za + Urszulę Olejak – w kolejną rocznicę śmierci, ++ z rodziny Olejak, Sitko.

18.00 – Za + Stanisława Oleksy – w rocznicę śmierci.

18.00 – Za + męża Jana Szulik – w 6 rocznicę śmierci, rodziców i rodzeństwo.

CZWARTEK 22.06

6.30 – Za + Tadeusza Sakowskiego – od Ani i Waldka Zalewskich.

8.00 – MSZA ŚW. NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO.

18.00 – Za + Anielę Wowra, ++ z pokrewieństwa Adamczyk, ++ Krystynę i Kazimierza Musiał.

18.00 – Za + Pawła Mołdrzyk, żonę Reginę, synów Kazimierz i Zygmunta, rodziców z obu stron, Leona Rakowskiego, Tadeusza i Stefanę Domańskich i dusze w czyśćcu cierpiące.

PIĄTEK 23.06

6.30 – Za + Tadeusza Sakowskiego – od Janiny Cudzych z rodziną.

18.00 – Za ++ rodziców Janinę i Franciszka Brylewskich, ++ z rodziny Borowy i Brylewski.

18.00 – Za ++ Emila, Helenę, Kazimierza i Halinę Kopertowskich, Marię, Leona i Andrzeja Grygierkę, Krystynę Kornas oraz ++ z pokrewieństwa.

SOBOTA – UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA 24.06

8.00 – Za + Antoniego Kisała – w rocznicę śmierci, ++ z rodziny Kisała, Boroń.

13.00 – ŚLUB.

18.00 – Za ++ rodziców Leona i Eugenię, teściów Mariana i Janinę, syna Adama Wszelaki oraz ++ z rodziny i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za ++ rodziców Albinę i Alfonsa Wowra, dziadków z obu stron, Alojzego Zgrządek, syna Czesława, żonę Grażynę, Jerzego Idzikowskiego, ++ Adama i Marię Żmuda i dusze w czyśćcu cierpiące.

XII NIEDZIELA ZWYKŁA 25.06

7.30 – Za + Janinę Mstowską, męża Eugeniusza, zięcia Daniela, Ernę i Feliksa Grzonka, Henryka Śmietana, Józefa Kurzepę, Jana i Janinę Kasiewicz, ++ z rodziny Mstowskich, Tarapata, Jaros i dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 – Za ++ Łucję i Józefa Cebula – w rocznicę śmierci, ++ z rodziny i dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Krzysztofa z okazji 60 rocznicy urodzin.

12.15 – W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.

16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

PONIEDZIAŁEK 26.06

6.30 – Za + Tadeusza Piechoczek – w 10 rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów, brata Antoniego, bratową Olgę oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątających kościoł w miesiącu czerwcu.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Anny z okazji 80 rocznicy urodzin.

WTOREK 27.06

6.30 – Za ++ Elżbietę i Arnolda Reichman, ich rodziców i rodzeństwo, ++ z rodziny Reichman, Wierzgoń, Posłuszny.

18.00 – Za + Serafię Guzy – w 6 rocznicę śmierci, męża Józefa.

18.00 – Za + Aleksandra Wieczorek – w 30 rocznicę śmierci.

ŚRODA – Wspomnienie św. Ireneusza 28.06

6.30 – Za + Annę Hoszek, Wiktorię Brudny i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za ++ rodziców Alicję – w 13 rocznicę śmierci i Wacława Błaszczuk, ++ z rodziny Błaszczuk, Chrzaszcz, Kazimierczak, Ziora, ++ Józefa Pawlik, Beatę Kozieł i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Za + Jana Kłosek, żonę Agnieszkę, syna Eugeniusza, jego żonę Aniele, ++ Józefa i Józefę Wrożyna oraz ++ z pokrewień-

stwa.

CZWARTEK – UROCZYSTOŚĆ ŚW. AP. PIOTRA I PAWŁA 29.06

6.30 – Za ++ Jadwigę i Ludwika Gajda, rodziców i rodzeństwo, zięcia Włodzimierza, Wierę i Nikitę Suszcz, córkę Ludmiłę i 2 zięciów.

9.00 – Za + córkę Jadwigę Fajkis, ojca Józefa, wnuka Michała oraz ++ z pokrewieństwa Piecha, Fajkis.

18.00 – Za + śp. ojca Leona Powieśnik, żonę Waleskę, rodziców z obu stron oraz ++ Adolfa Kuźnik, żonę Helenę i dusze w czyśćcu cierpiące.

PIĄTEK 30.06

6.30 – Za + Tadeusza Sakowskiego – od sąsiadów Poznańska 22.

6.30 – Za ++ szwagrów Romana i Stanisława, szwagierkę Bernadetę, za ++ Ludmiłę i Michała Calinescu, ++ z rodziny i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

SOBOTA 1.07

8.00 – Za + Zytę Potyka – w rocznicę śmierci.

18.00 – Za ++ Jadwigę i Zenona Majchrowskich, Władysławę i Mariana Brill – w 15 rocznicę śmierci.

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA 2.07

7.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Eugenii i Wiesława z okazji kolejnej rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

9.30 – Za ++ Teresę Chyba, Irenę Chyba, rodziców, teściów, brata Alojzego, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Za + śp. Mariana Mrozik, ++ z rodzin Mrozik i Haraf.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za + męża Władysława, syna Grzegorza, rodziców Adolfa i Franciszkę, ++ z rodziny Lisowskich, ++ Mikołaja i Marię z rodzeństwem z rodziny Pawlaczek, ++ z rodziny Miter, Czop i dusze w czyśćcu cierpiące.

⇒ Czy „nic nierobienie” nie jest dla ciebie zwykle bardziej męczące, niż czas wypełniony zajęciami? Czy nie zdarza ci się wtedy, że jesteś zmęczony wyszukiwaniem rozrywek, bo wszystkiego już spróbowałeś...? Że jesteś potwornie znudzony i snujesz się z kąta w kąt...? Czy nie masz wrażeń, że „czas ucieka”, że coś zmarnowałeś?

Dlaczego tak jest? – najpierw niecierpliwie czekamy na czas wolny od wszelkiej pracy, aby odpocząć i nabrać sił, a potem, gdy pograżamy się w „nic nierobieniu”, czujemy niesmak, zmęczenie, znużenie...

Może odpowiedź tkwi, jak zwykle, w planie Pana Boga wobec nas... Stworzył nas na swoje podobieństwo, a jest On przecież Stworzycielem (Kreatorem) – to podobieństwo sprawia, że jest w nas silne pragnienie, potrzeba tworzenia świata razem z Nim, przemieniania go, ubogacania, rozbudowywania, odkrywania... Kiedy je zagłuszamy, uciekając przed wysiłkiem, rodzi się w nas niepokój, pustka, poczucie bezsensu, jakiś brak. Bo to jest brak. „Nic nierobienie” sprawia, że brakuje w nas podobieństwa do Boga Stworzyciela, tracimy coś ze swojej istoty...

Zobacz, że Adam w raju pracuje. Jego praca polega na nazywaniu, poznawaniu, czynieniu sobie ziemi poddanej. Ale przed grzechem, nie wiąże się to z żadnym trudem. Dopiero kiedy psuje

Bóg stworzył nieukończoność. Dopiero pracując, tworzymy siebie, stajemy się kimś. Praca czyni z nas ludzi. Zresztą tylko ludzie naprawdę pracują, czyli podejmują świadomy wysiłek przekształcania rzeczywistości, według swojej woli. Tak powstajemy my sami, to jacy jesteśmy, ale tak też powstaje kultura, cywilizacja, dzieła sztuki, wynalazki techniki itd. Dlatego brak pracy zabija w nas człowieczeństwo... Jeśli nic nie robię, czuję się nikim, nawet jeśli to odkrycie w sobie zagłuszam... Myślę, że gdybyś trochę się rozejrzył byłbyś w stanie dostrzec wokół siebie takich ludzi, którzy poprzez trwałe „nic nierobienie” jakby się degradują, cofają... Może sam tego doświadczyłeś...

Ale w dzisiejszym świecie, czasem popadamy w drugą skrajność – praca dla pracy i coraz większego zysku i brak jakiegokolwiek odpoczynku. O bezsensowności takiej postawy opowiada pewna przypowieść:

Pewien amerykański biznesmen wybrał się do Meksyku. Będąc w wiosce na wybrzeżu, w małym porcie spotkał rybaka, który wrócił z ładunkiem bardzo dobrej jakości tuńczyka. Amerykanin zagadnął go:

– Ile trwały twoje dzisiejsze połowy?

– Och, niezbyt długo.

– A co robisz z resztą czasu?

– Śpię do późna, spędzam czas z moją żoną i dziećmi, chodzę na spacer, sącę wino i gram na gitarze z moimi amigos. Jestem bardzo zajęтым człowiekiem, senior.

– Słuchaj, jestem doświadczonym człowiekiem biznesu i radzę ci, żebyś zaczął łowić więcej ryb.

– Po co mi więcej ryb?

– Po to, żebyś zarabiał więcej pieniędzy.

– A po co mi pieniądze, senior?

– Żebyś mógł kupić większą łódź i łowić jeszcze więcej ryb. A z zysków mógłbyś kupić więcej łodzi i zatrudniać rybaków. Dzięki temu mógłbyś otworzyć przetwórnictwo ryb, kontrolując zarówno surowiec, jak i produkt, a potem przenieść się do Mexico City, a może nawet do Nowego Jorku. Byłbyś człowiekiem sukcesu!

– Ile czasu by mi to zajęło?

– Jakies 10-15 lat.

– Acha. To dość długo.

– Posłuchaj, wtedy przychodzi najpiękniejszy moment. Sprzedajesz dobrze prosperującą firmę i zarabiasz miliony, miliony dolarów!

– Miliony? A po co?

– Po to, żebyś mógł się wyprowadzić do nadmorskiej wioski, by spać do późna, spokojnie spędzać czas ze swoją żoną i dziećmi, chodzić na spacer, sączyć wino i grać na gitarze ze swoimi amigos....

O pracy...

Ala Kaczorowska

swoją wcześniejszą bliskość z Bogiem, w jego pracy pojawia się ból. Pan Bóg mówi mu, że odtąd będzie ona ciężka, że w pocie czoła i trudzie będzie zdobywał pożywienie, że będzie musiał pokonywać przeszkody, a owoce wysiłku będą inne niż by pragnął, czyli oset i czerń... Nasz kłopot polega więc na tym, że z jednej strony do pracy przynagla nas podobieństwo do Boga, a z drugiej zniechęca wizja wysiłku.

Czy w Niebie będziemy pracować? Wygląda na to, że tak, bo inaczej zatracilibyśmy siebie. Ale nie martw się – znowu będzie dobrze – nie będzie się to wiązało z trudem, bólem, wysiłkiem. Praca poznawania Boga będzie fascynującą przygodą, przyjemnością i zawsze się uda... Bo taki jest nasz Bóg – pełen niekończących się nigdy, ekscytujących niespodzianek...

Kiedy Pan Bóg stwarza człowieka, wypowiada także takie słowa: „uczynimy człowieka”. Do kogo to mówi? Do ciebie i do mnie... Każdego z nas

- *A co ja właśnie robię...?*

Rybak jest mądry, bo umie powiedzieć dość i odpocząć, umie żyć. Jednak zobacz - czy on odpoczywając „nic nie robi”?

⇒ Jeśli udało ci się przebrnąć przez artykuł o pracy, to jesteś zapewne dzielny człowiekiem, który radzi sobie z wszelkimi trudami i przeszkodami, także z czyhającym na nas rozleniwieniem i nie potrzebujesz czytać o tym, jak walczyć z lenistwem. Mimo to, możesz sprawdzić, czy twoje sposoby są podobne do tych opisanych poniżej. Jeśli natomiast nie sięgnąłeś do tamtego artykułu, albo przerwałeś czytanie, to spróbuj się przymusić i do niego powrócić, ponieważ jest pewnego rodzaju wstępem do „rozprawy” z lenistwem.

Czym jest lenistwo? Jest to przyzwolony i grzeszny wstręt do pracy, do wysiłku. Skłonność do próżnowania, a co najmniej do niedbalstwa, małoduszności. Nie jest to ociężałość, ani opieszałość w działaniu pochodząca ze złego stanu zdrowia, ze zmęczenia, ale złe usposobienie woli i uczuciowości. Nie chodzi oczywiście o to, że nie chce mi się czegoś zrobić, nie lubię wysiłku, ale o to, że ze względu na te uczucia rezygnuję z pracy, którą miałem wykonać. Lenistwo często rozpoczyna się od nonszalancji i niedbalstwa w wykonywaniu zadań, a potem przeradza w uchylanie się od pracy i ciała i ducha.

Dlaczego ulegamy lenistwu? Po pierwsze wielość bodźców, wrażeń sprawia w nas pewną **obojętność** – zaczynamy negować wartość tego, co mamy osiągnąć, jeśli wiąże się to z trudem. Kiedy coś jest dla nas mało wartościowe, to zastanawiamy się po co to robić, starać się o to i się zniechęcamy. Może być też tak, że specjalnie umniejszamy wartość czegoś, aby usprawiedliwić swoje lenistwo. Jeśli coś takiego się w tobie pojawia, warto byś spróbował albo odbudować w sobie szacunek do celu (wartość celu: przyjaźni, czyje-

To jest chyba jedno z wyzwania w naszym świecie – nauczyć się odpoczywać tak, by nie było to niszczące nas lenistwo... •

na to, że otrzymujemy od nich jakieś dary, miłość – jesteśmy w stanie ten dar zlekceważyć, nie docenić go. Jeśli pojawia się w tobie oziębłość, próbuj stawiać się w sytuacji innych osób, zastanawiać, jakie ty miałbyś wtedy uczucia, myśli. Przejęcie się czyimś losem pozwala pokonać oziębłość i towarzyszące jej lenistwo. Po trzecie pojawia się w nas **znużenie** i idące za nim duchowe odrzucenie radości z darów i obecności Boga. Odwracamy się od osób z Nim związanych, od dobra, szukając ciągle jakichś nowych podniet. Jedyną na to radą jest trwanie w spotkaniach z Jezusem mimo wszystko i cierpliwie znoszenie braku przyjemności. Po czwarte: **depresja** – nie jako typowy stan chorobowy (połączony z dolegliwościami ciała), ale taka, która wiąże się dziś u wielu osób z kompletnym brakiem wartości, z takim stanem, gdzie na nic się już nie czeka, a wszystkie wartości się zużyły.

Jakie skutki rodzi w nas uleganie lenistwu?: Po pierwsze zaczynamy zwalniać się z odpowiedzialności. Najpierw za rzeczy mniejsze, potem większe. Mówimy to nie moja sprawa, nie angażujemy się. Przyjmujemy postawę „baw mnie...”, a jeśli nie chcesz, to odchodzę, bo nie przeżywam tu żadnej przyjemności, to ty jesteś za to odpowiedzialny, ja nic nie muszę... (to oczywiście uderza w cnotę sprawiedliwości, bo niby dlaczego inni mają być odpowiedzialni, a ja nie muszę...?)

Po drugie pojawia się **wygodnictwo** – postawa **roszczeniowo – życzeniowa** – „mnie się należy”, „daj mi”, a także krytyka osób, które nie spełniają tych oczekiwań, szczególnie jeśli ośmielają się postawić nam jakieś wymagania, chcą czegoś od nas, próbują w coś zaangażować... Po trzecie **neurastenia** – jest to stan w którym komuś brakuje jakichkolwiek życiowych celów, nie ma żadnej osoby, którą kocha, do której jest przywiązany, dla której warto coś zrobić, wysilić się. W konsekwencji pojawi się także brak myślenia o Niebie, o zbawieniu, o Bogu. Jest to takie „życie dla życia”, z dnia na dzień, po najmniejszej linii oporu...

Specyficznym rodzajem lenistwa jest prokrastynacja. Jest to nie tyle decyzja o tym by czegoś nie robić, ale raczej odwlekanie prac, obowiązków, decyzji niemal w nieskończoność. Z prokrastynacją mają problem szczególnie melancholicy i flegmatycy, a jeszcze większy ci, którzy łączą w sobie oba te temperamenty.

I o lenistwie...

Ala Kaczorowska

goś dobra, świętości itd.) albo przyjął, że wykonujesz daną pracę ze względu na kogoś konkretnego, komu chcesz okazać miłość, albo kto jest dla ciebie ważny. Może być to człowiek, ale także, przede wszystkim, Pan Jezus. Po drugie rodzi się w nas **oziębłość** - czyli zwlekanie z odpowiedzialnością na miłość. Przestajemy zwracać uwagę na innych, na ich uczucia, potrzeby, problemy, a także

Jak poradzić sobie z prokrastynacją?

Po pierwsze rozpoznaj wroga – naucz się ją w sobie zauważać. **W jaki sposób może się przejawiać prokrastynacja?** 1. W sytuacji, gdy uznajemy daną czynności za nieprzyjemną lub nudną - Osoby, które nie odwołają, wykonują nieprzyjemne zadania jak najszybciej, by mieć je za sobą i móc zająć się czymś przyjemniejszym. Natomiast prokrastynatorzy unikają nieprzyjemnych aspektów swojej pracy, jak najdłużej mogą. Robią wszystko oprócz tego co muszą. Mogą przy okazji wykonać, czy zaplanować mnóstwo innych zadań, byle tylko nie zająć się tym, czym właśnie powinni. Dlatego prokrastynacja bywa lenistwem ukrytym – taki człowiek wcale nie wydaje się być leniwy... 2. Brak wiary we własne siły - Prokrastynatorzy postawieni przed poważnym zadaniem często czują się przytłoczeni i zaczynają wątpić w swoje umiejętności. Obawiają się zarówno porażki, jak i sukcesu. Może im się bowiem wydawać, że sukces przyniesie im jeszcze więcej trudnych zadań. 3. Pułapka perfekcjonizmu - "Nie posiadam odpowiednich umiejętności, by wykonać to zadanie w tej chwili, więc nie wykonam go w ogóle." Prokrastynatorzy nie znoszą uczyć się na własnych błędach. 4. Słabo rozwinięte umiejętności podejmowania decyzji. - Prokrastynator, który waha się przed podjęciem decyzji, najprawdopodobniej w ogóle jej nie podejmie – będzie się obawiał, że może wybrać źle. 5. Słaba organizacja pracy – Brak ustaleń, organizacji, listy zadań, wspiera odkładanie nieprzyjemnych prac na później.

Po drugie wybierz strategię walki: Prokrastynacja jest głęboko zakorzenionym nawykiem, dlatego też nie da się jej pozbyć z dnia na dzień. Jedynie uparte dążenie do zmiany zachowania może przynieść pożądane skutki. Dobrym pomysłem jest więc stosowanie jak największej ilości środków w celu odzwyczajania się od prokrastynowania. 1. **Zwiększaj swoją motywację!** Ustalaj dla siebie nagrody za wykonanie zadania – w tej roli mogą występować drobne przyjemności, jak kawałek ulubionego ciasta, albo spotkanie ze znajomymi po ukończeniu większego projektu. Dodatkowo, pamiętaj, by zauważać, że doprowadzenie czegoś do końca sprawia prawdziwą przyjemność oraz, że niewykonanie zadania może przynieść nieprzyjemne konsekwencje. Ponadto, by wspomóc motywację, poproś kogoś zaufanego, by sprawdzał, jak postępuje twoja praca.

2. **Organizuj swoją pracę!** Zapisuj to, co musisz zrobić. W ten sposób nie będziesz mógł "zapomnieć" o nieprzyjemnym zadaniu. Dodatkowo zorganizuj listę zgodnie z kryterium waż-

ności – w ten sposób trudniej się oszukiwać, że coś jest mniej ważne i można to zrobić później. Skupiaj się na jednym zadaniu naraz – nie rozpraszaj się i nie poddawaj pod nawalę pracy. Jeżeli coś wydaje ci się zbyt trudne, to podziel pracę na mniejsze, łatwiejsze do wykonania zadania. Warto też zacząć pracę nad dużym projektem od jego łatwiejszych aspektów – w ten sposób poczujesz, że zadanie nie jest takie trudne, jak mogło się wydawać. 3. Decyduj się częściej na ruch fizyczny. 4. Ćwicz się w ascezie, wstrzemięźliwości. 5. Twórz plan działania, ułóż hierarchię wartości. 6. Uzmysławiaj sobie dla kogo to robisz. 7. Uzmysławiaj sobie co teraz robisz (by nie rozpraszać uwagi na tysiące innych rzeczy). 8. Nie zniechęcaj się - nie musi ci się udać, ważne, że zacząłeś coś robić. 9. Zaczynaj pracę, potem dalej się przymuś, potem zrób krótką przerwę i znów wróć do pracy. 10. Stosuj zasadę „agere contra” czyli naprzeciw – nie chce mi się więc właśnie zacząć... 11. Opanuj próżne ambicje – nie musisz chcieć wszystkiego i zrobić wszystkiego najlepiej – lepiej gorzej niż wcale. 12. Nie narzekaj – bo to rozpala w tobie niechęć. Jeśli musisz się wygadać, to zrób to przed kimś, kto wysłucha, ale nie będzie nakręcał twoich emocji i zniechęcenia. 13. Łącz swój trud z ofiarą Jezusa.

Acedia czyli lenistwo „duchowe”. Acedia to zły smutek, sprzeczny z radością duchową, która jest owocem gorliwości w miłowaniu Boga. **Przejawia się przez:** 1. Odrzę do spraw duchowych, która skłania nas do pełnienia ich niedbale, skracania spotkań z Bogiem i spotkań formacyjnych, opuszczania ich pod błahymi pozorami (jest przyczyną oziębłości) 2. Stronienie od spraw duchowych, ponieważ nie dają one zmysłowej przyjemności - dlatego lekceważy się drogę doskonalenia, polegającą na zaparciu swej woli i przekłada się własne upodobania nad to, czego pragnie Pan Jezus i co trzeba by zrobić z miłości ku Niemu. Pragnie się, by to Bóg się podporządkował moim pragnieniom, a nie ja Jemu. 3. Zastępowanie prawdziwego spotkania z Jezusem przez uciekanie się do różnych „ważnych” zajęć np. do studiowania, czytania, porządków w kościele itd., do zbyt wielkiej uświęconej aktywności przyrodzonej, w której człowiek znajduje upodobanie. **Jakie są skutki ulegania acedii?** 1. Jeśli się nie walczy z drobnym niedbalstwem wkrótce stanie się ono cięższym i prowadzi do prawdziwej oziębłości i rozluźnienia duchowego. 2. Przez nią, człowiek szuka uciech cielesnych, aby uciec od smutku i odrazy, jakie odczuwa wobec rzeczy duchowych,

które wiążą się z samozaparciem i pracą nad sobą. Poszukiwanie rzeczy zakazanych przejawia się w nadmiernym uzewnętrznianiu się, w ciekawości, wielomówstwie, niepokoju, niestałości, bezpłodnej ruchliwości.

Jak leczyć się z acedii?: 1. Nie uciekać przed nią, nie lekceważyć ale stawiać jej czoło. 2. Myśleć o sprawach duchowych, o Bogu, rozmawiać o Nim, słuchać innych, którzy opowiadają o swoich doświadczeniach spotkania z Jezusem – gdy to robimy sprawy duchowe bardziej nas pociągają, nabierają wartości. 3. Starać się trwać w spotkaniach przez miłość ku Bogu, trwać ze względu na decyzję woli, pomimo braku przyjemności. 4. Rozważać o obiecanych nam dobrach wiecznych, o Bożych obietnicach, nagrodach. 5. Narzucać sobie codziennie jakieś ofiary w dziedzinach, które pozostawiają najwięcej do życzenia. 6. Stosować szczerłość wobec samego siebie, robić poważny, codzienny rachunek sumienia. 7. Wytrwale spełniać obowiązki religijne i obowiązki swojego stanu, być wiernym w modlitwie i ofiarowaniu Bogu wszystkich czynności dnia. 8. Często ofiarowywać Bogu Jego Ciało i Krew. 9. Uświęcać czas poprzez modlitwę Liturgią Godzin albo zwyczaj oddania Bogu każdej rozpoczynającej się godziny w momencie bicia zegara. 10. Brak pobożności uczuciowej przyjmować jako pokutę za przeszłe grzechy.

Dusze zapóźnione. Praca nad sobą jest trudna – wiele osób z tego okresu życia nigdy nie wychodzi. Kiedy droga oczyszczająca trwa już długo i efekty przestają być widoczne, często wpadamy w **oziębłość**. Niby nie popełniamy już ciężkich grzechów, ale przestajemy wzrastać w miłości, w cnotach. Pierwszą przyczyną takiego stanu jest pojawiające się niedbalstwo w służbie Bożej w drobnych rzeczach. Niedbalstwo to małe krople wody, które drążą skałę. Aby tego unikać warto pamiętać, że nawet małe rzeczy, ze względu na swój cel ostateczny – miłość Boga – są wielkie. Takie myślenie stawia nas nieustannie w obecności Boga, odwracając od egoizmu. Drugą przyczyną jest odmowa pełnienia ofiar, których Bóg żąda, stawiając nas w różnych sytuacjach. Trzeba z tym walczyć i starać się odpowiadać na to zaproszenie – inaczej traci się gorliwość o chwałę Bożą i o zbawienie bliźniego oraz żarliwość miłości i wpada w oziębłość. Ona wraz z niedbalstwem prowadzi do przywiązania do grzechu powszedniego. Trzecią przyczyną jest skłonność do szyderstwa i zwyczaj pomniejszenia wartości, o którym już pisałam.

Jak odróżnić oschłość od oziębłości? Stan oschłości jest podarowany przez Boga, aby

oczyszczała się nasza motywacja spotkania z Nim – byśmy nie trwali przy Nim ze względu na przyjemność, ale z miłości do Niego. W oschłości dusza nie znajduje pociechy ani w rzeczach Bożych, ani w rzeczach stworzonych, zmysłowych. Mimo to ciągle stara się pamiętać o Bogu, i niepokoi się, gdyż sądzi, że to jej wina, że nie odczuwa radości i przyjemności w relacji z Bogiem, że widocznie się cofa. Nie jest to oczywiście prawdą. **Przejawem oziębłości** jest lekceważenie sobie wysiłków i pracy w sprawach duchowych, niedbalstwo, opuszczenie się w wysiłkach umysłowych i w woli i brak gorliwości w służbie Bożej. W próbie Bożej, człowiek martwi się tym, że miewa roztargnienia i pracuje nad zmniejszeniem ich liczby, a w stanie lenistwa duchowego przyjmuje je, z łatwością oddaje się myślom niepotrzebnym, nie opiera się im – wkrótce roztargnienia (przynajmniej pośrednio dobrowolne), zalewają prawie całkowicie modlitwę. W tym stanie odrzuca się, jako nudny, rachunek sumienia, człowiek przestaje zdawać sprawę ze swoich błędów i stacza się coraz bardziej w oziębłość.

Objawami oziębłości są: 1. Mały szacunek okazywany dla spraw duchowych (wypływa to z niewierności codziennemu rozmyślaniu, regularnej spowiedzi, codziennym rachunkom sumienia, nabożeństwom) 2. Szukanie zadowolenia i przyjemności zmysłowych (gdy słabnie zjednoczenie z Bogiem, odradza się brak uległości oraz pożądlivość: posiadania, przyjemności zmysłowych, próżności – niekoniecznie muszą się tu pojawić grzechy ciężkie) 3. Łatwość przyzwalania na grzech powszedni (nie stara się go unikać, ani nie odczuwa specjalnych wyrzutów sumienia, upadki się mnożą, zmniejsza się gorliwość).

Łatwiej jest się nawrócić z grzechów ciężkich, niż zerwać z oziębłością, dlatego warto wiedzieć, w jaki sposób zakrada się ona do serca. Pojawia się zwykle u osób, które wydają się być zupełnie w porządku – są często obecne na Mszy św., uczestniczą w spotkaniach grup parafialnych, są osobami konsekrowanymi, angażują się w parafii w różne zadania... To ukryte duchowe lenistwo jest najgroźniejsze ze wszystkich – sprawia, że zanika w nas miłość i podobieństwo do Boga. A, że jest mało widoczne dla innych, nie chce nam się z nim walczyć. Może to właśnie dla ciebie i dla mnie Jezus w Apokalipsie pozostawił te słowa: „*masz imię, które mówi, że żyjesz, a jesteś umarły...*” •

Ręka leniwa sprowadza ubóstwo, ręka zaś pilnych wzbogaca. Prz 10,4

Czym ocet dla zębów, a dym dla oczu, tym leniwy dla tych, którzy go wysłali. Prz 10,26

Serce leniwego czeka bez skutku, a pilnych zamiary stale się spełniają. Prz 13,4

Lenistwo pogrąża w ospałość, głód cierpi dusza niedbała. Prz 19,15

Leniwy wyciągnie rękę do misy, ale do ust jej nie doprowadzi. Prz 19,24

Nie pracuje leniwy w jesieni, więc w zniwa darmo szuka plonu. Prz 20,4

Pragnienie uśmierca leniucha, bo jego rękami nie chce się pracować. Prz 21,25

cia, z niewolnikiem opieszałym co do wielkiej pracy – gdy Syr 37,11

A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boże, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe. W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie! Nie opuszczajcie się w gorliwości! Bądźcie płomiennego ducha! Pełnijcie służbę Panu! Rz 12,1- 2.10 – 12;

Przypowieści o pannach roztropnych i głupich oraz o talentach Mt 25, 1 – 30

I On powiedział do nich: o bezmyślni i powolni (leniwi) sercem by wierzyć we wszystkie, które powiedzieli prorocy Łk 24,25

Biblia o lenistwie...

Kręcą się drzwi na zawiasach, a człowiek leniwy na łóżku. Prz 26,14

[Nie naradzaj się] z kobietą co do jej rywaliki, z tchórzliwym co do wojny, z kupcem co do zamiany towarów, z handlarzem co do sprzedaży, z zawistnym co do wdzięczności, z niemilosierdnym co do dobroczynności, z leniwym co do jakiejkolwiek pracy, z okresowym najemnikiem co do zakończenia zaję-

Zachęcam was jedynie, bracia abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pra-

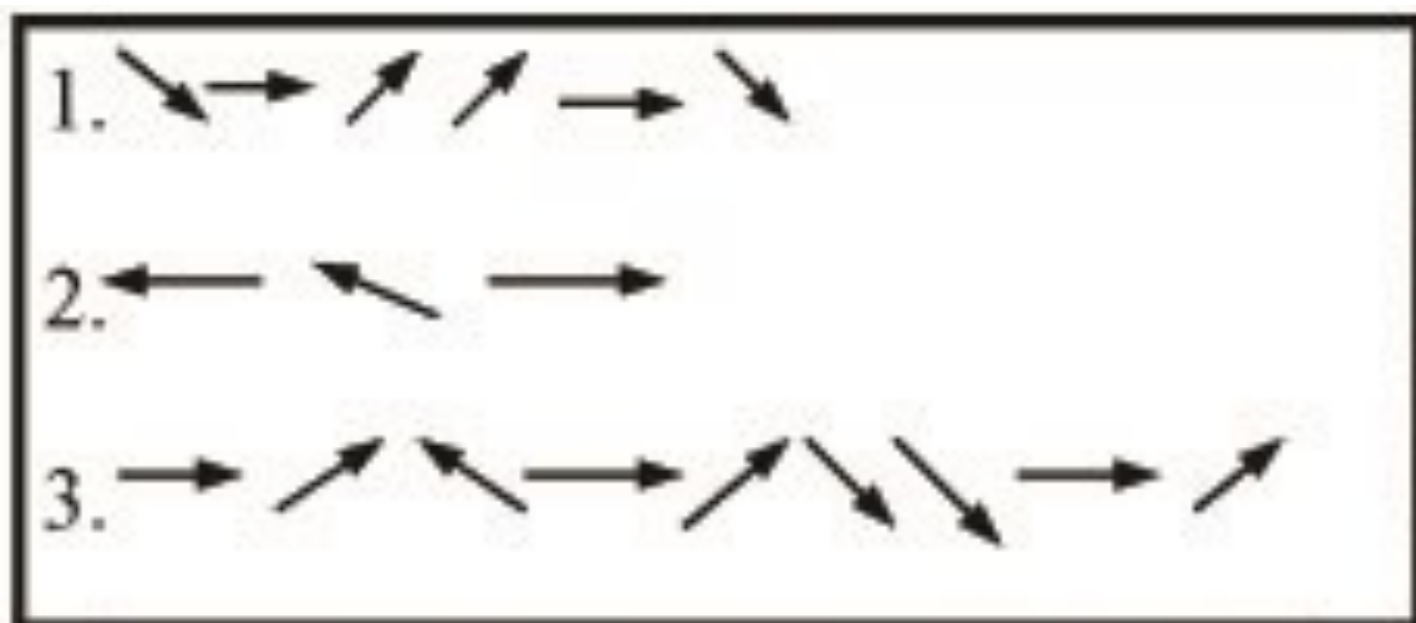
cować własnymi rękami, jak to wam nakazaliśmy 1 Tes 4,11

Kto nie chce pracować, niech też nie je. Słyszemy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i zapominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli 2 Tes 3, 10 - 12



Dla dzieci

Uczniowie Pana Jezusa sprzeczały się o to, kto jest najważniejszy i pierwszy. A wtedy Pan Jezus coś im odpowiedział. Można to streścić w trzech słowach. Jeśli chcesz je poznać, rozwiąż zadanie. Słowa trzeba odnaleźć w tabeli z literkami. Pierwsza litera każdego wyrazu znajduje się obok cyferki. Np.: Obok jedynki jest „O” następnie musisz poszukiwać liter tak, jak wskazuje szyfr strzałkowy umieszczony powyżej. Czyli od „O” idziemy w prawo po skosie w dół i mamy drugą literkę „S”. Rozwiązanie prześlij na adres krecikpolarny@gmail.com. Nagrodę za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują Zosia Podeszwa i Karolina Wojtan. Gratulujemy. Można je odebrać 18 czerwca na Mszy św. o godz. 11.00



	L	E	F	J	T	N	W	B	S	
1	O	G	R	A	Z	W	I	S	R	
	D	S	T	W	O	G	D	A	I	
	F	Z	U	S	P	N	Y	E	B	2
	S	R	W	G	Z	M	I	I	F	
	G	G	E	J	L	Y	M	C	R	
3	P	I	Ż	K	G	R	A	M	Z	



Prymicje księży Karola i Pawła







Święcenia prezbiteratu

